

Według sądu słowa o „brunatnej Konfederacji” nie są kłamliwe

8 września 2023

Posłanka Partii Razem, która została pozwana w trybie wyborczym przez kandydata Konfederacji Grzegorza Płaczka wygrała przed sądem. Zdaniem sądu można mówić o „brunatnej Konfederacji”, a także zarzucać konfederatom, że są antysemitami i popierają bicie dzieci, choć niczego takiego nie ma w programie ich partii.

Grzegorz Płaczek, kandydat Konfederacji na Śląsku poczuł się dotknięty słowami Biejat o „brunatnej Konfederacji” i stwierdzeniem, że działacze z jego partii rzekomo opowiadają się za bezkarnym biciem dzieci.

Polityk wystąpił o sądowy zakaz używania przez polityczkę stwierdzenia o „brunatnej Konfederacji”, argumentując, że sugeruje ono powiązanie z hitleryzmem. Płaczek przypomniał, że „brunatne koszule nosili członkowie formacji SA”.

Poza tym kandydat ze Śląska chciał, by posłanka publicznie przeprosiła za sugerowanie, iż Konfederacja popiera bicie dzieci.

Sąd Okręgowy w Katowicach orzekł jednak, że słowa posłanki Magdaleny Biejat o „brunatnej Konfederacji” nie są kłamliwe.

Sędzia Katarzyna Zadora zapoznała się z „dowodami” złożonymi w sądzie przez Biejat. Było to nagrania, na których Sławomir Mentzen mówi, że „nie chcemy Żydów, homoseksualistów, aborcji, podatków i Unii Europejskiej” i „co do zasady klaps ma dyscyplinować, więc nie musi być nieprzyjemny. Z badań wynika, że dzieci, które dostają klapsy, mają mniej problemów niż te, które w ogóle nie są karane”.

Dodatkowo w materiale dowodowym znalazły się wpisy na „Twitterze” Tomasza Stali, Witolda Tumanowicza, Janusza Korwin-Mikkego i Dobromira Sośnierz.

„Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że przedstawiciele Konfederacji w swoich wystąpieniach publicznych i działalności internetowej prezentowali treści, które mogą nosić znamiona antysemityzmu [...]. Nadto liderzy opowiadali się za tym, że stosowanie przemocy wobec dzieci w postaci klapsów powinno być dozwolone. Należy zauważyć, że to nie były odosobnione wypowiedzi, poza tym są bardzo często prezentowane przez liderów partii, co powoduje, że ich odbiorca może je utożsamiać z programem Konfederacji” – czytamy w uzasadnieniu. Wyrok nie jest jednak prawomocny.

Autorstwo: SG

Na podstawie: TVN24

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)